

Sobota, godz. 16, Stadion Olimpijski: Śląsk Wrocław – Widzew Łódź

# Ptaszki w klatce



– W niedzielę minie rok od śmierci naszego papieża. Apelujemy do kibiców, aby z tej okazji ogłosili zawieszenie broni – mówi Romuald Krauze, dyrektor wrocławskiego klubu

IRENEUSZ MACIAŚ,  
MICHAŁ KARPIŃSKI

To ma być hit na drugoligowym froncie. W sobotę na Stadionie Olimpijskim zajmujący trzecie miejsce w tabeli Śląsk zagra z liderem Widzewem Łódź. – To zasłużone dla polskiego futbolu firmy, których miejsce jest w I lidze – podkreśla Zbigniew Boniek, legenda Widzewa.

## Wykopny rasizm

Spotkanie będzie mogło obejrzeć tylko 5 tys. kibiców. Na taką liczbę widzów zgodę dali policja oraz prezydent Wrocławia. Aby Olimpijski został dopuszczony do użytku, Śląsk musiał tam zainstalować klatkę dla fanów gości.

– Jest jedną z najlepszych w Polsce – zachwala dyrektor Krauze i dodaje: – Może nie wygląda najlepiej, ale musieliśmy ją wykonać, aby przyjmować fanów drużyn przeciwnych.

Konfrontacja odbędzie się pod hasłem „Wykopny rasizm ze stadionów”. – Mamy prośbę, a zarazem apel do wszystkich symparyków. Nie wieszajcie żadnych kontrowersyjnych flag. Nie wnosicie środków pirotechnicznych. Sędzia będzie miał prawo w każdej chwili, w porozumieniu z obserwatorem, odgwizdać koniec gry. Jeżeli zależy wam na swojej drużynie, uszanujecie te decyzje. Cała Europa takim zachowaniem mówi „nie”. My także powinniśmy się do tego przyłączyć – dodaje Krauze.

To oznacza, że słynna już flaga fanatyków Śląska Skinheads (to właśnie

ona była przyczyną przerwanej jesienią wyjazdowej konfrontacji wrocławian z ŁKS-em) także nie powinna się znaleźć na Olimpijskim. Kibice drugoligowca ze stolicy naszego regionu, próbując trochę obejść przepisy PZPN-u, zarejestrowali Stowarzyszenie Krzewienia i Nauczania Honoru Etyki Afirmacji Ducha Sportu – w skrócie SKINHEADS.

– Dla mnie to słowo kojarzy się z jednym. Mówienie o czymś białym, że jest czarne, to nieporozumienie – wyjaśnia Krzysztof Malinowski z Wydziału Dyscypliny PZPN-u.

Szef fanklubu wrocławskiego drugoligowca – Roman Zieliński (autor książki „Jak pokochałem Adolfa Hitlera”, która ma się ukazać jeszcze w tym miesiącu) – pytany o to, czy wspomniany transparent zawiesznie na Olimpijskim, odpowiada tajemniczo: – Zobaczymy.

Futbolowych fanów boją się także władze żużlowego Atlasa. Na stadionie, już 4 kwietnia, mają bowiem zostać zainstalowane dmuchane bandy. Ich dewastacja oznaczałaby ogromne straty finansowe.

## Cieżarówki piachu

Aby przygotować murawę, wysypano na nią kilka ciężarówek piachu. – Trenowaliśmy w piątek i muszę przyznać, że płyta jest znacznie lepsza od tej w Bielsku-Białej. Zdajemy sobie jednak sprawę, że Olimpijski to dla nas mimo wszystko obcy stadion. Musimy się do niego przyzwyczaić – twierdzi Waldemar Tešiorowski, II trener.

Wrocławianie zagrają bez pauzujących za kartki Dariusza Sztyliki i Krzysztofa Szewczyka oraz kontuzjowanego Roberta Rosińskiego. W Widzewie zabraknie obrońcy Marcina Nowaka (siódmy żółty kartonik). ●



## PRZYPUSZCZALNE SIŁADY

**ŚLĄSK:** Janukiewicz  
– Celeban, Naskręt, Ignasiak,  
Rudolf – Budka, Dudek,  
Ulatowski, Ostrowski – Bugaj,  
Egharevba.

**WIDZEW:** Fabinak  
– Konieczny, Białek, Szeliga,  
Trajka, Kuzera, Kardasz,  
Grzelak, Stawarczyk,  
Wawrzyniak, Iheanacho.



– Widzewi udało się w Śląsk Łochie Gdansk 4:0. Szóstym w historii klubie zdobywcą gola na stadionie wrocławian był Sebastian Dudek. Właśnie golem zdobył wrocławian w specjalnej klatce. W klatce widzewi użyła nawet drużyna kolczastego.